

Sygn. akt I C 1528/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2013 r.

Sąd Rejonowy w Kłodzku, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Ewa Karp

Protokolant: Ewelina Świrta

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2013 r. w Kłodzku

sprawy z powództwa P. Z.

przeciwko U. F. G.w W.

o zapłatę 6.000,00 zł

zasądza od pozwanego U. F. G.w W.na rzecz powoda P. Z.kwotę 6.000,00 zł (sześć tysięcy złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 10 kwietnia 2012 r. oraz tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 3.020,64 zł (trzy tysiące dwadzieścia złotych 64/100).

UZASADNIENIE

Powód P. Z.wniósł o zasądzenie od strony pozwanej U. F. G.w W.kwoty 6 000 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

W uzasadnieniu powód podał, że w dniu 29 sierpnia 2011 roku, zmierzając samochodem do pracy uległ wypadkowi komunikacyjnemu, w następstwie którego doznał obrażeń ciała, a pojazd sprawcy nie był nigdzie ubezpieczony, a strona pozwana uznając swoją odpowiedzialność wypłaciła na rzecz powoda 3000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa dotyczącego dopłaty na rzecz powoda kwoty 6000 zł, wskazując, że u powoda ustalony został w toku postępowania likwidacyjnego 3% uszczerbek na zdrowiu i wypłacając kwotę 3 000 zł tytułem zadośćuczynienia uwzględniła już skutki wypadku powoda, a jego roszczenie jest wygórowane.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. Z.został poszkodowany w wypadku komunikacyjnym. Był kierowcą samochodu, w którego tył uderzył sprawca nie posiadający nigdzie ubezpieczenia OC. Powód zażądał przed od U. F. G.w W.przed wniesieniem sprawy kwoty 8 000 zł tytułem zadośćuczynienia, otrzymał 3000 zł zadośćuczynienia i zwrot kosztów leczenia 420. 88 zł.

Dowód:

akta szkody

przesłuchanie powoda - K -86

W wyniku wypadku powód doznał urazu głowy bez utraty przytomności oraz urazu kręgosłupa i kolana lewego. Konsultowany był w Szpitalu w P., gdzie zalecono noszenie kołnierza szyjnego na okres dwóch tygodni i nie hospitalizowano. Przez okres 4 tygodni powód przebywał na zwolnieniu lekarskim, utrzymywały się zawroty głowy,

uszywnienie i bóle karku, drętwienie lewej kończyny górnej. Powód kontynuował leczenie u lekarza rodzinnego, ortopedy i neurologa.

Powołani przez Sąd biegli - neurochirurg dr nauk medycznych H. A. i doktor nauk medycznych chirurg - ortopeda M. J., stwierdzili w opinii, złożonej na piśmie w maju 2013 roku, że u powoda występuje w obecnym stanie, w związku z wypadkiem z dnia 29 sierpnia 2011 roku, uszczerbek na zdrowiu w wysokości 7 %, spowodowany zespołem nerwicowym pourazowym z pobołowaniem głowy - 1 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, zespół bólowy szyjny pourazowy z rwą barkowo-ramienną parastatyczną - 5 %, niestabilność przyśrodkowa z zespołem bólowym stawu kolanowego lewego - 1% .

Biegli stwierdzili, że wypadek, jakiemu uległ powód skutkuje do chwili obecnej bólami i zawrotami głowy, bólami kręgosłupa szyjnego z ograniczeniem ruchomości biernej i czynnej, parastezjami kończyn górnych, szczególnie lewej, w zakresie unerwienia przez nerw łokciowy (palców IV i V), a dolegliwości te zmuszają powoda do przyjmowania leków przeciwbólowych i w zasadniczy sposób utrudniają czynności życia codziennego i pracę zawodową, a powód jest zawodowym kierowcą. Biegli wskazali, że w przyszłości konieczna będzie kontynuacja leczenia usprawniającego i mogą pojawić się dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego połączone ze wzmożonym napięciem mięśni karku ograniczające jego ruchomość oraz w mniejszym stopniu dolegliwości bólowe stawu kolanowego lewego.

Dowód:

- opinia biegłych K- 32-34,
- dokumentacja medyczna k- 35-38
- akta szkody

Powód ma obecnie 30 lat i jest kierowcą autobusu, często jeździ nocą i wtedy pije dużo kawy. Powód jest wysokim dobrze zbudowanym mężczyzną. Nie wygląda na osobę z nadwagą i nigdy nie leczył się na nadciśnienie zdiagnozowane w opinii przez biegłych po jednokrotnym zmierzeniu powodowi ciśnienia.

Do chwili obecnej powód odczuwa drętwienie rąk w nocy, stał się nerwowy, brał lek antydepresyjny, ale po nim źle się czuł i zaprzestał brania leku z uwagi na wykonywany zawód.. Powód odczuwa bóle kolana, którym uderzył w chwili wypadku w deskę rozdzielczą i nie może długo chodzić. Po wypadku powód ma trudności z ulubionym wędkowaniem ponieważ drętwieją mu ręce.

Dowód:

- przesłuchanie powoda k- 86

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

Powództwo należało uwzględnić w całości, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności opinii zespołu biegłych lekarzy, dokumentacji medycznej, przesłuchania powoda i akt szkody i na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c.

Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, a katalog wypadków, w których można żądać zadośćuczynienia, określa przepis art. 444 § 1 k.c. stanowiąc, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Bezspornym jest, że pozwana uznała co do zasady roszczenie zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznał powód, za sprawcę wypadku, który nie miał zawartej umowy odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Sprawą sporną była jedynie wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 3 lutego 2000 r. /(...) / zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia, a celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, które ma mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy.

W niniejszej sprawie Sąd uznał, że przyznane przez stronę pozwaną zadośćuczynienie w kwocie 3000 zł nie jest adekwatne do krzywdy jakiej doznał powód ulegając wypadkowi komunikacyjnemu. Uwzględnić bowiem należy, że powód jest człowiekiem młodym, ma dopiero 30 lat, pracuje jako kierowca autobusu i doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 7 %, a wypadek, jakiemu uległ, skutkuje do chwili obecnej bólami karku, bólami głowy, bólami kolana i kręgosłupa szyjnego z ograniczeniem ruchomości biernej i czynnej, parastezjami kończyn górnych, szczególnie lewej, w zakresie unerwienia przez nerw łokciowy (palców IV i V).

Dolegliwości opisane zmuszają powoda, człowieka młodego, do przyjmowania leków przeciwbólowych i w zasadniczy sposób utrudniają czynności życia codziennego i pracę zawodową oraz utrudniają wędkowanie, stanowiące ulubioną rozrywkę powoda.

Istotne jest, że jak wskazali biegli, w przyszłości konieczna będzie kontynuacja leczenia usprawniającego i mogą pojawić się dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego połączone ze wzmożonym napięciem mięśni karku ograniczające jego ruchomość oraz dolegliwości bólowe kolana.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd ma dosyć szeroką swobodę w tej kwestii. Zdaniem Sądu zadośćuczynienie w łącznej kwocie 9000 zł nie jest wygórowane i jest adekwatne do stopnia cierpień zarówno fizycznych jak i psychicznych, jakich w wyniku wypadku doznał powód i mając powyższe na względzie Sąd zasądził tytułem dalszego zadośćuczynienia na rzecz powoda kwotę 6 000 zł.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.